

Monografia o Auguście Scholtisie to historycznoliteracko udana rekonstrukcja twórczości i habitusu pisarza „średniej klasy” z niemieckiego pogranicza (peryferii) kulturowe, mocującego się – na różne sposoby (włącznie z zezowaniem ku nacjonalizmowi) i różnymi rezultatami – z bezlitosnymi procesami modernizacji.

Hubert Orłowski

EDWARD HALIŻAK, DARIUSZ POPLAWSKI (red.): *Demokracja w stosunkach międzynarodowych*. SCHOLAR, Warszawa 1997, 115 ss.

Upadek rządów komunistycznych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, a następnie okres transformacji do systemu demokratycznego i gospodarki wolnorynkowej, przyczyniły się do nasilenia debaty na temat znaczenia demokracji we współczesnym świecie. Triumf i uniwersalizacja zachodniej demokracji liberalnej, jako ostatecznej formy ustroju politycznego, określone zostało mianem „końca historii” (F. Fukuyama), zaś w prawie międzynarodowym dostrzeżono załżki prawa do demokratycznej formy rządów (T. Franck).

Wydana staraniem Fundacji Studiów Międzynarodowych oraz Instytutu Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego monografia na temat demokracji w stosunkach międzynarodowych stanowi polski przyczynek do dyskusji toczącej się na forum światowym. Napisana przez wybitnych specjalistów z dziedziny stosunków międzynarodowych, porusza takie zagadnienia jak: psychologiczne czynniki demokracji (G. Michałowska), problematykę pomocy rozwojowej (W. Szewko), relację państw mniejszych do demokracji (D. Popławski) czy kwestię reformy Rady Bezpieczeństw ONZ (J. Ciechański).

Redaktorzy książki (E. Haliżak i D. Popławski) charakteryzując we wstępie współczesny system stosunków międzynarodowych, zwracają uwagę na brak władzy zwierzchniej (rządu światowego) i decentralizację związaną z dominacją interesu narodowego. Jednocześnie stawiają sobie za zadanie wykazanie znaczenia demokracji w stosunkach międzynarodowych jako istotnej wartości w relacjach międzypaństwowych (płaszczyzna aksjologiczna) oraz jako czynnika wzmacniającego mechanizmy współpracy i kooperacji międzynarodowej. W związku ze specyfiką stosunków międzynarodowych proponują redefinicję pojęcia demokracji, traktując ją jako cechę relacji międzypaństwowych umożliwiających uczestnikom sprawiedliwą i równą partycypację w korzyściach z międzynarodowej współpracy.

Demokratyczność systemu międzynarodowego, jak stwierdza E. Haliżak, polega na symetrycznych wzorach oddziaływań. Mimo iż takie zasady, jak reprezentacja, legitymizująca funkcja wyborów czy podział władz nie mogą być zastosowane na szczeblu międzypaństwowym, przydatne mogą być inne reguły – suwerenność narodu, ochrona praw człowieka, rządy prawa. Wartości demokratyczne winny służyć jako narzędzie działania politycznego w celu osiągnięcia pokoju międzynarodowego, eliminacji użycia siły, tworzenia wspólnot regionalnych, działania na rzecz państw słabszych i likwidacji nierówności. Empiria zaś zdaje się potwierdzać kierunek demokratycznej partycypacji przez wzrost udziału ludzi i grup społecznych w stosunkach międzynarodowych oraz upolitycznienie postaw obywatelskich (*global governance*). Z kolei liberalna gospodarka światowa ogranicza możliwości polityczne państw i wyklucza użycie siły.

Odmiennego zdania jest R. Kuźniar, który zwraca uwagę, że demokratyzacja przynależy do innego obszaru teoretycznego niż stosunki międzynarodowe. Przestrzeganie prawa nie może być postrzegane jako oznaka demokratycznego charakteru stosunków międzypaństwowych, gdyż istotowe cechy demokracji są nie do przeniesienia na płaszczyznę międzynarodową. Istnieją jedynie pewne elementy rzeczywistości sprzyjające demokracji wewnątrzpaństwowej – bez związku wszak

z potencjalnym demokratycznym ładem międzynarodowym. Istnieją również prodemokratyczne oddziaływania państw demokratycznych na państwa niedemokratyczne, a także oznaki załączkowego transnarodowego społeczeństwa obywatelskiego.

Z tym stanowiskiem zgadza się J. Ciechański stwierdzając na marginesie rozważań na temat reformy Rady Bezpieczeństwa ONZ, że demokracja z natury rzeczy ignoruje realny układ sił. Efektywność systemu bezpieczeństwa ONZ zależy od delikatnej równowagi, jaką Karta NZ próbuje utrzymać między skuteczną polityką siły a zasadą demokratycznej legitymizacji.

J. Symonides, w bardzo interesującym eseju na temat demokratyczności systemu politycznego państw w prawie międzynarodowym i praktyce międzynarodowej, zauważa że obowiązek respektowania podstawowych zasad demokracji występuje głównie w kontekście praw człowieka. Po zakończeniu zimnej wojny ONZ podjęła działalność zmierzającą do konsolidacji nowych i restytuowanych demokracji poprzez pomoc wyborczą (elektoralną) oraz promocję kultury i instytucji demokratycznych. Z kolei w odniesieniu do kontynentu europejskiego można mówić o kształtowaniu się regionalnej normy zwyczajowej dotyczącej obowiązku posiadania demokratycznej formy rządów.

Książka *Demokracja w stosunkach międzynarodowych* podejmując niezmiernie ważną i aktualną problematykę unika udzielania prostych i jednoznacznych odpowiedzi. Analiza zachodzących współcześnie procesów na arenie międzynarodowej nie wykazuje istnienia stałej tendencji rozwojowej, a raczej wiele – często sprzecznych – możliwości. Niewątpliwie jednak w sytuacji, gdy większość państw posiadać będzie ustroj demokratyczny, umożliwi to przebudowę zasad porządku międzynarodowego. Dlatego z uznaniem przyjąć należy pojawienie się na rynku wydawniczym monografii podejmującej to ważne zagadnienie.

Dobrochna Bach

DIETER KRIMPHOVE: *Europäisches Arbeitsrecht*. Studienreihe Jura, Verlag Franz Vahlen, München 1996, 337 ss.

Pojęcie „prawo pracy” występuje we wspólnotowym prawie pierwotnym jedynie raz – w art. 118 ust. 1 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej, jednakże znaczenie europejskiego odniesienia w prawie pracy jest ogromne. Prawo to dotyka swym działaniem 180 milionów ludzi, a jego znajomość jest dziś w Europie Zachodniej – a wkrótce będzie i w Polsce – niezbędna do kompetentnej oceny konfliktów z dziedziny prawa pracy i prawa socjalnego. Na przykład orzecznictwo Trybunału Europejskiego w znacznym i bezpośrednim stopniu wpływa na pozycje prawne pracodawców, pracowników i związków zawodowych. Polskie prawodawstwo już dziś uwzględnia zresztą przy uchwalaniu nowych przepisów dorobek wspólnotowego prawa pracy.

Omawiana, niezwykle aktualna monografia analizuje wyczerpująco wpływ wspólnotowego prawa pracy na prawo pracy państw członkowskich, wypełniając swoistą lukę w literaturze prawa pracy; do tej pory brakło bowiem systematycznego opracowania tej centralnej, ważnej dziedziny prawa wspólnotowego, do której dostęp jest zresztą utrudniony z uwagi na rozproszenie przepisów w wielu aktach różnej rangi. Dzieło to po pierwsze prezentuje więc szczegółowo system europejskich norm prawa pracy i ich wykładnię dokonaną przez orzecznictwo, po drugie informuje o tle prawodawczym dla przyszłych uregulowań oraz po trzecie pokazuje ogólne trendy w rozwoju prawa pracy w Unii Europejskiej oraz jej państwach członkowskich.

W pierwszej części książki prezentowane są źródła wspólnotowego prawa pracy, jego podstawy, historia jego rozwoju oraz jego wpływ na treść i kształt stosunków pracy w państwach członkowskich. Następnie omówiono znaczenie orzecznictwa Trybunału Europejskiego dla „narodowego” prawa pracy; szczególną uwagę Krimphove poświęcił problemowi wiążącego działania